

MORAWIECKI O REKOMPENSATACH ZA CENY PRĄDU: JESTEŚMY BLISKO UZGODNIENIA Z KE

Minister energii jest blisko uzgodnienia ostatecznego konsensusu z Komisją Europejską w sprawie rekompensat za ceny prądu - poinformował we wtorek premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że dla gospodarstw domowych ceny będą utrzymane mniej więcej na poziomie poprzedniego roku.

Podczas wtorkowej konferencji po posiedzeniu rządu premier był pytany m.in. o ceny energii. Wskazał, że dla gospodarstw domowych "utrzymujemy mniej więcej ceny, które były na poziomie poprzedniego roku".

Podkreślił, że rząd, zgodnie z obietnicą, "zadział samodzielnie" tam, gdzie było to możliwe - "kosztem sporych ubytków w budżecie, a mianowicie związanych zarówno z redukcją akcyzy na energię elektryczną, jak również redukcją o 95 proc. opłaty przejściowej to kolejne ponad 1 mld zł, a także VAT od opłaty przejściowej oraz od akcyzy to 3,5 do 4 mld zł".

Szef rządu zaznaczył, że wszelkie inne zmiany w taryfach cenowych podlegają zaopiniowaniu "i właściwie podlegają decyzji" Komisji Europejskiej.

"To dlatego minister Tchórzewski wielokrotnie był w Brukseli w ostatnim czasie i wielokrotnie rozmawiał o tym, wypracowując możliwy konsensus z odpowiednimi urzędnikami Komisji Europejskiej" - powiedział.

Wskazał, że minister energii Krzysztof Tchórzewski jest blisko uzgodnienia "ostatecznego konsensusu w tej sprawie".

"Ale jeszcze pewnie trzeba będzie odrobinę czasu poczekać w odniesieniu do przedsiębiorstw energochłonnych czy samorządów, jakie mechanizmy będą mogły być zastosowane. Żeby mogły być jednocześnie uznane za legalne w ramach prawa Unii Europejskiej" - podkreślił. Dodał, że rząd chce być "w zgodzie z prawem UE i wszelkie mechanizmy kompensacyjne i inne muszą być uzgodnione z KE".

Premier Morawiecki zapewnił, że tzw. taryfa-G, z której korzysta 13 mln gospodarstw domowych "jest bezpieczna, ponieważ ona nie podlega zgodzie ze strony KE".

Zgodnie z ustawą ceny energii w tym roku zostają ustalone na poziomie taryf i cenników obowiązujących 30 czerwca ubiegłego roku. Na razie jednak nie wiadomo, czy będzie wsparcie dla przemysłu czy samorządów, które narzekają na wysokie ceny energii.